

Zbigniew Janczewski

"Sakrament pokuty i pojednania", Marian Pastuszko, Kielce 1999 : [recenzja]

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 35/1, 182-183

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cej przymiot ten nie posiada znaczenia i nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji praktycznych. Rodzi się jednak pytanie: dlaczego do nieważności małżeństwa wymagane jest wykluczenie sakramentalności pozytywnym aktem woli? Czy nie wystarczy sam błąd co do niej lub brak pozytywnej intencji zawarcia małżeństwa sakramentalnego? W odpowiedzi na te oraz inne pytania ks. Grocholewski stwierdza, iż kto poważnie pragnie zawrzeć małżeństwo, chce również tego wszystkiego, co nierozłącznie jest z nim związane, obojętnie czy to zna, czy nie⁵. W ostatnim punkcie swoich refleksji Autor zastanawia się, czy u nupturientów konieczna jest intencja *saltem faciendi quod facit Ecclesia*. Odpowiada, iż według adhortacji apostołskiej papieża Jana Pawła II *Familiaris consortio* „Kościół [...] dopuszcza do obrzędu także tych, których usposobienie nie jest doskonałe” (68), a nie można dopuścić do małżeństwa jedynie tych, którzy „[...] wyraźnie i formalnie dają do zrozumienia, że odrzucają to, co Kościół chce dopełnić, sprawując obrzęd małżeństwa ochrzczonych” (tamże). Nie wymaga się przeto od nupturientów pozytywnej intencji czynienia tego, co czyni Kościół. Jego zdaniem jednak całkowita utrata wiary, nawet bez osobistej winy, może spowodować niezdolność osoby do zawarcia prawdziwego małżeństwa.

W konkluzji wolno chyba zauważyć, że omówione przez ks. Grocholewskiego zagadnienie jest niezmiernie ważne i aktualne oraz wymaga dalszej refleksji, aby ustalenia prawne Kościoła nie miały się z realiami współczesnego życia.

3. Przedmiotem trzeciego artykułu jest kwestia apelacji w sprawach o nieważność małżeństwa (s. 66–133)⁶. We wstępie Autor zaznacza, iż skoncentruje się głównie na kan. 1628–1640 ze szczególnym uwzględnieniem kan. 1691 oraz kan. 1682–1684, czyli na apelacji najczęściej rozpatrywanej przez trybunały kościelne. Całość tego studium składa się z trzech części.

W pierwszej części ks. Grocholewski dokonał wnikliwej wykładni ustaw kościelnych regulujących apelację. Już przy publikacji wyroku należy stronom wskazać środki, za pomocą których można go podważyć (kan. 1614). Przysługuje im prawo do informacji o apelacji, niezależnie od tego czy mają adwokata, czy nie. Strony należy powiadomić o tym, kto może wnieść apelację, w jakim terminie i do jakiego trybunału. Następnie, zgodnie z kan. 1629, Autor wylicza 5 rodzajów wyroków, od których nie ma apelacji. Podkreśla też, iż wyliczenie w przywołanym kanonie jest taksatywne. Z kolei omawia takie kwestie, jak: komu przysługuje prawo do apelacji (*pars, quae aliqua sententia se gravatam putat*, promotor sprawiedliwości i obrońca węzła małżeńskiego), przedmiot i przebieg apelacji (jej zgłoszenie i poparcie), terminy (są one zawite, inaczej peremptoryjne), niektóre problemy z nią związane (kan. 1631), apelacja skierowana do dwóch różnych trybunałów (kan. 1632 § 2), jej skutki (dla trybunałów i stron, zaniechanie apelacji, zrezygnowanie z niej i połączenie z *quaerela nullitatis* – kan. 1625). Autor często odwołuje się do praktyki Sygnatury Apostolskiej i sentencji rotalnych dla praktycznego zilustrowania rozważanych kwestii.

W drugiej części ks. Grocholewski analizuje dwa przypadki, które są podobne do apelacji, ale w rzeczywistości nią nie są. Pierwszy z nich reguluje kan. 1682 §

⁵ Inną opinię – obecnie sam mam do niej pewne zastrzeżenia – pozwoliłem sobie wyrazić w artykule *Consensus matrimonialis facit nuptias?*, [w:] *Przymierze małżeńskie*, red. W. Góralski i R. Szytmiler, Lublin 1992, s. 7–30.

⁶ *L' appello nelle cause di nullità matrimoniale*, „Forum. A Review of the Maltese Ecclesiastical Tribunal” 1993, 4, 2, s. 19–64.

1–2. Idzie o przesłanie z urzędu akt procesowych do trybunału apelacyjnego w ciągu dziesięciu dni od ogłoszenia wyroku. Czy apelacją jest rozpatrzenie sprawy na nowym stopniu, nawet gdy nikt jej nie wnosi? Autor w sposób dobrze uargumentowany dowodzi, iż nie jest to apelacja⁷. Drugi przypadek zachodzi wtedy, kiedy po pierwszym wyroku negatywnym nikt w prempatoryjnych terminach nie zakłada apelacji albo wnoszący z niej zrezygnował. Czy ponowne rozpatrzenie sprawy przez trybunał wyższej instancji stanowi apelację? I na to pytanie Autor odpowiada negatywnie. Na podstawie bardzo przekonujących dowodów wykazał, iż jest to *nova causae propositio*.

W trzeciej części artykułu ks. Grocholewski niezwykle dokładnie przedstawia postępowanie apelacyjne w sprawach o nieważność małżeństwa. Rozróżnia postępowanie po pierwszym wyroku negatywnym oraz po wyroku pozytywnym. Najwięcej uwagi poświęcił postępowaniu skróconemu (*il procedimento breve*), przewidzianemu po pierwszym wyroku pozytywnym. Chodzi o zatwierdzenie dekretem sędziego drugiej instancji wyroku pierwszej, orzekającej nieważność małżeństwa. Autor wyjaśnia naturę prawną takiego dekretu i jego obligatoryjną treść. W pozostałych przypadkach (apelacja przeciwko wyrokowi negatywnemu, wspomniane przesłanie z urzędu akt do wyższego trybunału) obowiązuje zwyczajne postępowanie procesowe, którego sposób Autor ze znanstwem zaprezentował. Wyjaśnia również kwestię wniesienia nowego tytułu, co jest możliwe jedynie w sprawach o nieważność małżeństwa (kan. 1683).

4. W czwartym artykule, zamieszczonym w recenzowanej publikacji, ks. Grocholewski zajmuje się rolą Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej w strukturze sędowniczej Kościoła (s. 134–159)⁸. Na podstawie transparentnego i systematycznego wykładu czytelnik ma sposobność zapoznać się dokładnie z tą ważną instytucją sądownictwa kościelnego. We wprowadzeniu Autor ogólnie charakteryzuje strukturę sądów w Kościele. Następnie, korzystając z bogatej dokumentacji źródłowej, ukazuje kolejne etapy zmian, jakich dokonano w tej instytucji po Soborze Watykańskim II. Kan. 1445, który regulował kompetencje Sygnatury Apostolskiej, został uchylony przez art. 121–125 konstytucji apostolskiej *Pastor bonus* (28 VI 1988 r.). Autor przytacza jej tekst (w języku łacińskim i włoskim), zadając sobie pytanie, czym właściwie jest Sygnatura Apostolska. W odpowiedzi stwierdza, że spełnia ona zadania analogiczne do tych, jakie w państwowym porządku prawnym wypełniają trzy odrębne instytucje. Dzieli się ona na trzy sekcje.

Pierwszą Sekcję można określić jako sąd kasacyjny (podobnie jak *Cour de Cassation* we Francji, *Corte di Cassazione* we Włoszech, *Bundesgerichtshof* w Niemczech). Takie trybunały nie są sądami apelacyjnymi, lecz kasacyjnymi. W tej sekcji rozpatruje się sprawy o nieważność (*quaerela nullitatis*), próśby o *restitutio in integrum* przeciwko wyrokom rotalnym oraz inne rekursy przeciwko wyrokom rotalnym, zarzuty stronniczości oraz inne sprawy przeciw sędziom

⁷ Taką opinię wyraziła również Komisja Interpretacyjna KPK: „[...] potius quam de appellatione [...] agitur de ulteriore revisione in re maximi momenti, uti est vinculum sacramentale” („Communicaciones” 1984, 15, s. 75).

⁸ *Najvyšší Tribunal Apoštolskej Signatúry v súdnej štruktúre cirkvi*, [w:] *Ius et iustitia. Acta IV Symposii Iuris Canonici anni 1994*, Spišská Kapitula 1995, s. 47–70; artykuł ten uzkażal się także w języku włoskim: *Il Supremo Tribunale della Segnatura Apostolica nella struttura giudiziaria della Chiesa*, „Forum. A Review of the Maltese Ecclesiastical Tribunal” 1995, 6, 2, s. 33–52.